

Wywiad USA nie wyklucza przewrotu w Wenezueli

15 maja 2016

Analitycy amerykańskiego wywiadu są coraz bardziej skłoni przypuszczać, że prezydent Wenezueli Nicolas Maduro zostanie odsunięty od władzy przez kolegów partyjnych zanim upłynie jego kadencja w 2019 roku z powodu szalejącego w kraju kryzysu gospodarczego, jak poinformowała Associated Press (AP).

„Najbardziej prawdopodobny scenariusz, ich zdaniem, będzie polegał na swego rodzaju „przewrocie pałacowym”. Być może w postaci głosowania za ustąpieniem z urzędu w przyszłym roku, które poprą socjaliści, zaniepokojeni tym, że Maduro zniszczył dziedzictwo (byłego prezydenta Wenezueli) Hugo Chaveza w zakresie walki z ubóstwem” – pisze agencja, powołując się na anonimowych analityków.

Według amerykańskiego wywiadu, wenezuelskie władze próbują opóźnić, ale, być może, nie zablokować głosowanie w drodze wydłużenia procesu weryfikacji podpisów milionów mieszkańców kraju, który domagają się dymisji Maduro. Aby wyznaczono wybory prezydenckie, głosowanie w sprawie odsunięcia obecnego szefa państwa powinno odbyć się w tym roku. Inaczej jego obowiązki przejmie urzędujący wiceprezydent.

Associated Press sugeruje, że umocnić pozycje Maduro może albo wzrost cen ropy naftowej (główny produkt eksportowy Wenezueli), albo nowy kredyt zaciągnięty u największego wierzyciela, czyli Chin.

W piątek Maduro obiecał przyjąć w najbliższym czasie nowe środki, mające zapobiec „przewrotowi oligarchicznemu” w kraju.

Wcześniej telewizja NTN24 poinformowała, powołując się na opozycjonistę Henry’ego Ramosa Allupa, że władze zamierzają zmienić liderów Zgromadzenia Narodowego. Najwyższy Trybunał

Wyborczy – według NTN24 – już od kilku dni dysponuje rezolucją o zwolnieniu z zajmowanych stanowisk liderów parlamentu.

W Wenezueli w ostatnim czasie doszło do zaostrzenia konfliktu między zwolennikami i przeciwnikami obecnego prezydenta, zwłaszcza po rozpoczęciu prac przez nowy, opozycyjny parlament. Opozycjoniści wielokrotnie oświadczaali, że chcą, by Maduro założył urząd przed upływem kadencji.

Teraz trybunał weryfikuje każdy podpis, a zebrano ich 1,85 mln przy wymaganym minimum 200 tys., by uruchomić proces organizacji referendum. Prezydent Wenezueli oświadczył, że zgodzi się na głosowanie w sprawie swojej dymisji, jeśli władze potwierdzą autentyczność podpisów.

Zgodnie z konstytucją, jeśli opozycji uda się przeprowadzić i wygrać referendum w tym roku, to będą wyznaczone nowe wybory prezydenckie. W przypadku opóźnienia procesu do przyszłego roku, do końca kadencji Maduro w 2019 roku jego obowiązki przejmie wiceprezydent Aristóbulo Istúriz.

Źródło: pl.SputnikNews.com